ARTYKUŁ W „GAZETA GAZETA" – DZIENNIKU POLONIJNYM W KANADZIE, WYDANIE ŚWIĄTECZNE: GRUDZIEŃ 2012

21 Grudnia 2012 roku: Koniec Świata, czy Koniec Złudzeń?

Johanna Kern

Każdy z nas ma swoja cichą, prywatną albo jawną opinię o 21 Grudnia 2012 roku. Jedni boją się Końca Świata, inni czekają z radością na ten dzień, gdyż wierzą iż zmieni on obraz naszej planety poprzez nagłą zmianę w świadomości całej rasy ludzkiej. Jeszcze inni twierdzą, że ta zmiana nastąpi w świadomości jedynie ludzi tzw. "wybranych", takich którzy są "gotowi" aby wejść na inny, wyższy i lepszy poziom wibracji. A Ci, którzy nie należą do żadnej z powyższych grup, widzą ten dzień jako jak najbardziej normalny, powszedni, i bez znaczenia.

Wszystkie te rozterki, zarówno lęki jak i nadzieje, spowodowane są rozpowszechnieniem wieści o tym, że kończy się Kalendarz Majów, oraz że ten właśnie Kalendarz przewiduje koniec poprzedniej ery dla ludzkości. W zwiazku z tym jedni interpretują to jako "Koniec Świata", inni jako "Przebudzenie się Ludzkości".

Dlaczego akurat Kalendarz Majów stał sie takim autorytetem w sprawie przeznaczenia ludzkości?

Już od tysięcy lat wiele antycznych kultur obserwowało świat poprzez pryzmat astronomii, matematyki, biologii, psychologii, fizyki i kosmologii. Jednakże wszystkie z tych dziedzin stanowiły dla nich jedność, gdyż nauka nie była podzielona na odrębne pola. Była ona jedną dziedziną: filozofią, która postrzegała i oceniała człowieka, Boga, wszechświat i panujące w nim prawa jako jedno zjawisko. Bóg i matematyka, kosmos i psychologia, biologia I rozwój duchowy, człowiek i fizyka – wszystko to było traktowane jako wspólne,połączone ze sobą zjawisko. Z takiej perspektywy wszystko jest zależne od wszystkiego, i wszystko ma wpływ na… wszystko. Jedynie przez około ostatnie dwa tysiące lat nauka została podzielona na odrębne dziedziny, tj. matematykę, fizyke, biologie, psychologie, astronomię itd.

Nie tylko Majowie, ale i starożytni Egipcjanie, Druidowie, Sumerowie, a nawet i dawni Chrześcijanie w takie właśnie spójny i filozoficzny sposób obserwowali siebie, naturę, wszechświat i Boga (lub Bogów). Astronomia, która w tych starożytnych czasach była jednocześnie trochę podobna do dzisiejszej astrologii, w sposób matematyczny określała nie tylko ruchy planet ale i ich wpływy magnetyczno-energetyczne na świat i człowieka. Jako część jednej spójnej nauki – filozofii – odgrywała ogromną rolę w życiu ludzkim. Starożytne kalendarze natomiast miały za zadanie pomagać ludziom w ich kolejnych cyklach rozwoju, oraz przewidywać na jakie trudności lub na jakie okazje trzeba zwrócić uwagę.

Kalendarz Majów jest tylko jednym z przykładów takich starożytnych obliczeń. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że Kalendarz Majów składa się z kilku kalendarzy, gdyż Majowie stworzyli kilka ich systemów: sa tam kalendarze z cyklami, inne z przewidywaniami jakie energie bedą oddziaływać w konkretnym czasie itd. Oprócz tego trzeba też pamiętać, że jest przynajmniej 17 plemion Majów, i że każde z tych plemion ma swój odrębny kalendarz, a raczej kalendarze.

Natomiast nie wszyscy rownież wiedzą, że ten specyficzny Kalendarz jednego z plemion Majów o którym jest tak ostatnio głośno, nie skończy się 21 Grudnia 2012 roku. On już się skończył… w 1994 roku! Dlatego, że rok 2012 w Kalendarzu Majów to rok 1994 w naszym powszechnie używanym Kalendarzu Gregoriańskim. Majowie inaczej obliczają daty, dla nich nie jest początkiem kalendarza ten sam rok jaki jest podany w Kalendarzu Gregoriańskim.

Ci, którzy opowiadają o Końcu Świata, nie pierwszy raz zresztą, nie tylko mylą się co do daty końca Kalendarza Majów, ale również mylnie interpretują jej znaczenie. Wystarczy zapytać samych Majów. Jeden z Szamanów Majów, Fernando Hernandez, jeszcze podczas ubiegłego lata podzielił się ze mną wiadomością o tym, że 17 plemion Majów wystąpiło z petycją, w której odrzegnują się od jakichkolwiek przepowiedni o Końcu Świata. Ich kosmologia i filozofia opiera się na ich nauce i wierzeniach, i nie ma nic wspólnego z jakimikolwiek przewidywaniami o zagładzie naszej planety.

Niestety są tacy, którzy wykorzystują różne sytuacje aby wzbudzić starch przed kataklizmami w różnych celach, najczęściej po to, aby skorzystać na tym materialnie. Pojawiło się mnóstwo książek jak i kursów o tym jak przygotować się na Koniec Świata aby ocaleć: oczywiście autorzy, którzy ogłaszają się być “ekspertami od kultury Majów”, korzystają na tym finansowo. No cóż, ekspertami od kultury Majów są jednak chyba tylko sami Majowie, a zwłaszcza ich Szamani, którzy mają dużo więcej głębokiej wiedzy o historii, tradycjach, oraz sekretach ich własnej kultury niż przeciętni Majowie, nie mówiąc już o tych głośno krzyczących domorosłych “ekspertach”, którzy dostępu do prawdziwych antycznych źródeł nie mieli i nie mają .

Natomiast co do wierzeń iż dzień 2 Grudnia 2012 będzie dniem “Przebudzenia się Ludzkości“: opiera się to na tym, iż istotnie tego właśnie dnia będzie tzw. specyficzny układ planet. Niektóre z nich ustawią się w “sznureczku” w sposób jaki zdarza się raz na bardzo wiele tysięcy lat. Te planety już się do tego “sznureczka” zbierają i przesuwają, przez caly 2012 rok, natomiast w dniu 21 Grudnia ten układ będzie bardzo dokładny. TO WSZYSTKO.

Prawdą jest też, że planety na nas oddziałowują magnetycznie/energetycznie. Wystarczy popatrzeć na Księżyc, jak jego ogromna siła porusza wodami oceanów w czasie dobowych odpływów i przypływów, oraz zmieniających sięsezonach. Księżyc podobnie oddziałowuje rownież na wszystkie organizmy składające się w większości z wody, tak jak np. człowiek, czy też zwierzęta

itd. Podobnie jak Księżyc, oddziałowują na nas też w różny sposób wszystkie planety – magnetycznie i energetycznie.

Na tym opiera się np. astrologia, która niestety w dzisiejszych czasach bardzo rzadko jest taką, jaką była w starożytności: czyli prawdziwą nauką. Owszem, są i dzisiaj bardzo wybitni astrolodzy, prawdziwi naukowcy, ale niestety jest ich niewielu. Większość z tego co widzimy to przeważnie rozrywka lub hohsztaplerka, uprawiana albo dla zabawy albo dla celów materialnych. Ciekawostka: mówi się w Ameryce, że milionerzy nie mają własnych astrologów. Natomiast, że stosuja się do rad wybitnych astrologów… miliarderzy! Chodzi tu o tę garstkę prawdziwych astrologów oczywiście, nie tych z ogłoszeń, gazetowych horoskopów i innych rozrywkowych zródeł.

Biorac pod uwage to oddziaływanie planet na nasze organizmy, a przez to nie tylko reakcje naszego ciała ale i emocji, umysłu itp, układ planet dnia 21 Grudnia 2012 roku będzie miał na nas swój specyficzny wpływ.

Ten korzystny układ planet sprawi, że bedzie to bardzo dobry energetycznie/magnetycznie dzień.
TO WSZYSTKO.

Nie będzie nagłego “Przebudzenia się Ludzkości“. Nie będzie też nagłego „Przejścia do Następnego Poziomu Świadomości“ dla tych “Gotowych” czy “Lepiej Rozwiniętych”, jak powtarzają niektóre źródła. Niektóre przesłanki New Age, jak i też niektóre przesłanki różnych wierzeń religijnych, lubią powtarzać w kółko takie słowa jak “miłość”, “pokój”, “jedność” itd.
W takim wydaniu słowa takie to puste frazesy: abstrakcyjne, nie mające nic wspólnego z prawdziwym doświadczeniem człowieka.
Poza tym wiele takich przesłanek odbiera człowiekowi siłę tworzenia własnego życia, i własnego rozwoju. Taka abstrakcja w końcowym efekcie staje się albo strachem, albo ubezwłasnowolnieniem, i w przeciwieństwie np. do psychologii, która stara się człowieka podnieść na etap dojrzałości duchowej, emocjonalnej i życiowej – abstrakcja zawarta w powtarzaniu pustych frazesów często prowadzi do stopniowego zaniedbania własnego rozwoju, i braku prawdziwej dojrzałej spójności wewnętrznej.

Prawda jest taka, że wszyscy jestesmy unikalni, tak samo ważni, i tak samo niezbędni dla rozwoju nas wszystkich. Jesteśmy świadomością, która sama siebie manifestuje, stwarzając sobie obrazy (świat materialny) żeby siebie lepiej poznać przez doświadczenie. A poznając siebie lepiej, jako taka właśnie świadomość, uczymy się nawzajem od siebie: gdyż każdy ma inne doświadczenia, emocje, myśli, wrażenia. Na poziomie tej świadomosci, którą jesteśmy, dzielimy się naszymi doświadczeniami z innymi.

NIKT NIE JEST LEPSZY, CZY WAŻNIEJSZY OD NIKOGO.

Dlatego też nie będzie nagłego „Przejścia do Następnego Poziomu Świadomosci“ dla tzw. “wybrańców”. Dzień 21 Grudnia 2012 roku będzie bardzo dobrym energetycznie/magnetycznie dniem. TO WSZYSTKO.

Oprócz tego będzie to dzień już wprowadzający nas w okres świąteczny – niezależnie jak taki okres obchodzimy, i jakie jest nasze wyznanie, wierzenie, narodowość czy rasa. Warto pomyśleć o spotkaniu z najbliższymi, wspólnych radościach i nowych planach. Kolejny rok za nami, kolejny rok oraz etap naszego rozwoju przed nami.

WSZYSTKIEGO DOBREGO!